

Różne spojrzenia na przemoc

redakcja naukowa:
Renata Szczepanik i Joanna Wawrzyniak

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi

Łódź 2008

Renata Szczepanik, Edyta Pietrzak*

Przemoc seksualna wobec kobiet w miejscu pracy. Identyfikacja zjawiska i jego źródła

Zagadnienie molestowania seksualnego kobiet w miejscu pracy budzi kontrowersje. O ile w literaturze anglojęzycznej problematyka ta stanowi przedmiot rozważań naukowych od wielu lat (podkreśla to m.in. Studd, 2002), w Polsce jest ciągle niedoceniana, bagatelizowana, a nawet stanowi pewnego rodzaju tabu¹. Atmosfera społeczna wokół zjawiska molestowania seksualnego w pracy zawodowej wśród Polaków z pewnością nie jest jasna i przejrzysta. Badania i obserwacje potoczne pozwalają sądzić, że u źródeł sporów i wątpliwości leżą negatywne stereotypy społeczne dotyczące kobiet. Już sam termin „molestowanie seksualne” często bywa niejednoznacznie rozumiany i używany. W słowniku języka polskiego „molestować” oznacza:

* W latach 2005–2006 realizatorki międzynarodowego projektu „Bezpieczne miejsce pracy. Kampania informacyjna przeciwdziałająca molestowaniu seksualnemu kobiet w pracy w krajach Europy Środkowo-Wschodniej” koordynowanego przez Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi w ramach europejskiego programu Daphne (nr projektu: JAI/DAP/04–1/165/W). Więcej informacji: www.work-safe-place.org.

¹ Większość znanych nam opracowań naukowych przedmiotu stanowią przedruki lub tłumaczenia tekstów amerykańskich naukowców (np. Brannon, 2002; Renzetti, Curran, 2005; Wojciszke, 2002).

natrętnie o coś prosić, marudzić, naprzykrzać się (Szymczak, 1996). Tym samym termin „molestowanie” nie odnosi się bezpośrednio do zachowań o podtekście seksualnym. Z drugiej strony, „molestowanie seksualne” to termin powszechnie funkcjonujący w sferze obyczajowej i prawnej. Oznacza zachowania lub propozycje o zabarwieniu seksualnym ze strony osoby, wobec której pozostaje się w relacji zależności służbowej czy zawodowej (Smolski in., 1999). Zasadniczy problem polega na tym, że te same zachowania mogą być postrzegane i oceniane w odmienny sposób: w kategoriach „flirtowania” lub przeciwnie – ranienia czy sprawiania przykrości.

Potocznie molestowanie często traktowane jest jako swoiste odgrywanie społeczno-seksualnych rytuałów. W nieco mniejszym stopniu postrzegane jest jako przejaw rzeczywistego zainteresowania seksualnego. Jest to także temat obarczony dużym ciężarem wstydu, co powoduje, że molestowane kobiety potajemnie muszą szukać pomocy prawnej i psychologicznej. Atmosferę wstydlivosti podsycają także zajmujące się tematem media, które często przedstawiają molestowanie przez pryzmat mitów i stereotypów społecznych, najczęściej jako swego rodzaju sensację. Problem – na użytek przekazów medialnych – znajduje często zamienną, bardziej „nośną” medialnie nazwę, używanie którego często powoduje o zniekształceniu istoty problemu i przenosi ciężar zainteresowania w innym kierunku.

Czy było to molestowanie, czy też tylko swoista plemienna subkultura grupy, w której gruby żart, nieprzystojne gesty są czymś naturalnym? Na pewno można powiedzieć, że o Samoobronę upomniała się, w formie bardziej drastycznej niż poprzednio, jej własna przeszłość. Gorączka, jaką **seksafera** (podkr. R.Sz i E.P.) wywołała, i wykreowanie, niestety także medialne, jednego testu DNA na koronny dowód w sprawie molestowania sprawiły, że być może wyjaśnić ją będzie trudniej niż jeszcze kilka dni temu. Podejrzanym zaś łatwiej się będzie bronić (Paradowska, 2006: 24).

Mimo że molestowanie seksualne w miejscu pracy w opinii wielu Polaków jest „zjawiskiem nieobecnym”, to zainteresowanie tym problemem od lat kilkunastu wzrasta. Dzieje się to dzięki ruchom emancypacyjnym oraz rosnącemu znaczeniu zagadnień związanych z godnością i zapobieganiem przemoc w miejscu pracy propagowanych przez Unię Europejską. Niemniej jednak, jeśli już mówi się o molestowaniu w pracy, to przede wszystkim w aspekcie prawnym. Także prawnemu obliczu molestowania poświęcona

jest większość literatury na ten temat. Tymczasem prawie nieobecna jest publiczna dyskusja poświęcona społecznej sytuacji kobiet molestowanych w pracy. Niewiele mówi się także o psychospołecznych konsekwencjach tego zjawiska. Dlatego też to właśnie społeczny, a także edukacyjny wymiar przeciwdziałania zjawisku molestowania seksualnego w pracy wydaje się być szczególnie interesującym oraz istotnym do podjęcia tematem.

„Ukryte” rozmiary i przejawy molestowania seksualnego kobiet w miejscu pracy

Nie budzi wątpliwości to, że ofiarami molestowania seksualnego w miejscu pracy padają głównie kobiety. Trudno o rzetelne statystyki wskazujące na rozmiary tego zjawiska. Badania amerykańskie i brytyjskie ujawniają, że aż do 42–88% kobiet doświadczyło w jakimś momencie swojej kariery zawodowej molestowania seksualnego w miejscu pracy (Bowes-Sperry, Tata, 1999). Analizę i interpretację polskich wyników badań, których celem była próba ustalenia rozmiarów problemu podjęła się m.in. E. Pietrzak (2006).

W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych w roku 1996, tylko 4% kobiet przyznało, że były molestowane seksualnie w pracy. W 1998 roku badania sondażowe na temat molestowania seksualnego w miejscu pracy wykazały, że na molestowanie seksualne narzekają 7% kobiet. Natomiast wyniki badań ankietowych przeprowadzonych w 1999 roku przez CBOS wskazują już na 28% kobiet, które spotkały się z przejawami molestowania związanego z zatrudnieniem [...]. W świetle powyższych interpretacji bardzo ciekawe są wyniki pojawiające się w kolejnym sondażu CBOS-u o molestowaniu seksualnym z 26 maja i 2 czerwca 2003 roku, w którym tylko 17% dorosłych Polaków przyznaje, że doświadczyło molestowania seksualnego. [...] Czy zatem problem molestowania maleje? Autorzy badania wyjaśniają zjawisko spadku liczby osób molestowanych w taki sposób, że w 1999 roku pytano o doświadczenia polegające na „niechcianych zalotach, erotycznych zaczepkach, seksualnych propozycjach”. Wówczas 28% badanych przyznało, że sami tego doświadczyli. Gdy cztery lata później do tego samego pytania dodano sformułowanie „molestowanie seksualne”: „tak” odparło „zaledwie” 6,2% badanych. Dlatego zdecydowanie odrzucono hipotezę, iż przez 4 lata problem molestowania został tak drastycznie ograniczony. Kiedy zadano respondentom to samo pytanie jeszcze raz, ale w wersji z 1999 roku, czyli bez słów „molestowanie seksualne”, efekt był zaskakujący: „aż” 17,1% odparło „tak”, czyli o 11 punktów

procentowych więcej niż przy poprzedniej wersji pytania. Może to oznaczać, że użycie słowa „molestowanie” powoduje, że „niechciane zaloty erotyczne” od razu kojarzą się z przypadkami najbardziej drastycznych form molestowania seksualnego, niemal gwałtu. [...] Autorzy sondażu zwracają uwagę, że do mediów, które od kilku lat skutecznie nagłaśniają ten problem, trafiają przypadki najdrastyczniejsze, a więc z użyciem siły, zmuszaniem do seksu, czasami niemal zbliżonych do gwałtu. Dlatego tak właśnie kojarzy się społecznie „molestowanie”. Kiedy jednak w badaniach pyta się o zaczepki słowne ze strony mężczyzn, to w miejscu pracy odczuło to 60% zatrudnionych kobiet.

Mając powyższe na uwadze, należy sądzić, że szczególnie w krajach Europy Środowo-Wschodniej oficjalne statystyki nie odzwierciedlają w pełni rozmiarów zjawiska, na co składa się wiele czynników. Zasadniczą przyczyną jest niska świadomość i nieumiejętność należytej identyfikacji molestowania seksualnego. Największą rolę odgrywają tu negatywne stereotypy społeczne, dotyczące znaczenia i roli mężczyzny i kobiety w społeczeństwie. W związku z niechęcią i „niejasnością” tego problemu, brakuje rzetelnych badań w tym zakresie. Doświadczenia innych krajów europejskich pokazują, że wraz ze wzrostem świadomości społeczeństwa, szczególnie kobiet odnośnie molestowania, rośnie odsetek osób przyznających się do tego typu doświadczeń (m.in. Wawrylewski, 1999).

Jak już wspomniano wcześniej, podstawowym, negatywnym determinantem wyników badań statystycznych jest niska świadomość Polaków w zakresie molestowania seksualnego. Respondenci(-ntki) mają trudności z określeniem, co jest, a co nie jest molestowaniem oraz jakie są „granice” przemocy seksualnej i flirtu. Warto więc przywołać dokładną definicję tego zjawiska i określić, w jakich formach się ono przejawia.

Pojęcie molestowania seksualnego odnosi się do każdej formy nieakceptowanego kontaktu wzrokowego (np. ostentacyjnego wpatrywania się), wypowiedzianych dwuznacznych uwag i sugestii czy jakiegokolwiek kontaktu fizycznego, który może posiadać kontekst seksualny, a także propozycji o charakterze seksualnym (Renzetti, Curran, 2005: 179)

Należy wyraźnie stwierdzić, że molestowanie seksualne to zachowanie kwalifikujące się do kategorii przemocy, która w tym wypadku może przybierać podwójne oblicze. Może objawiać się jako przemoc seksualna i emocjonalna.

Według Equal Employment Opportunity Commission (EEOC) „Policy Statment on Sexual Harrassment” z 1984 roku, molestowanie seksualne w pracy to:

Niepożądane awanse o charakterze seksualnym, żądania przyśług seksualnych, a także inne słowne lub fizyczne zachowania o podłożu seksualnym, kiedy poddanie się takiemu zachowaniu stanowi w sposób wyraźny lub sugeruje warunek indywidualnego zatrudnienia czy rozwoju zawodowego, a także kiedy poddanie się lub odmowa poddania takiemu zachowaniu stanowi podstawę do podjęcia decyzji w sprawie zatrudnienia dotyczącej tej osoby (Landowska, 2002: 21).

Molestowanie może przejawiać się w dwóch formach. Pierwsza forma określana jest mianem *qui pro quo* – czyli „coś za coś” (nazywane także „szantażem seksualnym”) i jest to sytuacja, gdy osoba molestująca sprawuje funkcję przełożonego wobec swojej ofiary lub jest przedstawicielem pracodawcy. Drugą formą molestowania seksualnego w miejscu pracy jest **two- rzenie nieprzyjaznego otoczenia** (tu: nieprzyjaznych warunków pracy), gdzie osobą molestującą może być przełożony, ale także kolega z pracy lub osoba niezwiązana bezpośrednio z danym miejscem pracy, np. klient, pacjent w szpitalu (m.in. Renzetti, Curran, 2005: 179).

W zjawisko molestowania seksualnego wpisane są dwa rodzaje zachowań. Po pierwsze, jest to **niepożądane zainteresowanie seksualne**, obejmujące takie postępowanie, jak: dotykanie mające charakter seksualny, komentarze i żarty o tematyce seksualnej, eksponowanie przedmiotów lub materiałów o podtekście seksualnym (np. erotyczne kalendarze, fotografie), osobiste uwagi dotyczące seksu lub seksualności, komentarze dotyczące wyglądu o charakterze seksualnym, rozmowa o osobie z użyciem określeń odnoszących się do seksu (w jej obecności lub udając, że nie dostrzega się jej obecności). Po drugie, wyróżnia się **molestowanie z uwagi na przynależność do danej płci**. Jest to forma molestowania skierowana przeciwko osobie, traktowanej tu jako reprezentanta(-tkę) określonej płci, nierzadko nie odnosząca się bezpośrednio do seksualności. Zakwalifikować tu można takie zachowania, jak: obraźliwe komentarze o zdolnościach kobiet/mężczyzn (np. wypowiedzi o tym, że kobiety nie posiadają technicznych kwalifikacji), obraźliwe komentarze o zachowaniach (np. o tym, że kobiety nie są dobrymi menedżerami), zniewagi lub przekleństwa. Tego typu napastowanie

jest traktowane jako szczególna kategoria molestowania, ponieważ zazwyczaj nie zawiera elementu seksualności (Brannon, 2002).

Na podstawie zeznań kobiet, które doświadczyły molestowania seksualnego, stworzono jeszcze bardziej precyzyjne definicje określające zjawisko. Mają one przede wszystkim na celu rozróżnienie tego, czym jest, a czym nie jest szkodliwe i nieprzyjazne środowisko pracy (w kontekście przemocy seksualnej). Wyróżnia się pięć typów zachowań kwalifikujących się jako molestowanie seksualne (Landowska, 2001):

- Typ I – molestowanie ze względu na tożsamość społeczno-kulturową płci (*gender harrasment* – ogólne uwagi lub zachowania sexistowskie).
- Typ II – zachowanie o charakterze uwodzicielskim (właściwie pozbawione sankcji w razie dopuszczenia się takiego zachowania).
- Typ III – przekupstwo (łapówka) seksualna (nakłanianie do poddania się aktowi seksualnemu czy innemu zachowaniu o charakterze seksualnym w zamian za obietnicę nagrody).
- Typ IV – zmuszanie do aktu seksualnego (zmuszanie do aktywności seksualnej przy użyciu groźby).
- Typ V – narzucanie się zachowaniem o charakterze seksualnym lub napaść seksualna (dotykanie, pieszczenie, chwytanie za intymne części ciała czy napaści na tle seksualnym).

Analiza doświadczeń kobiet molestowanych seksualnie w miejscu pracy pozwala na wyodrębnienie dwóch typów reakcji: o charakterze wewnętrznym i zewnętrznym (Landowska, 2001: 23). Strategie wewnętrzne to: odcięcie się, zaprzeczenie, zmiana etykietki, iluzoryczna kontrola, znoszenie. Strategie zewnętrzne to: unikanie, uznanie, poszukiwanie pomocy, wsparcie społeczne i dążenie do ugody. Podobne reakcje kobiet ofiar molestowania seksualnego wzmacniają poczucie bezkarności sprawców, a także podtrzymują bierną postawę kobiet w sytuacji zmagania się z problemem przemocy seksualnej w miejscu pracy. Zachowania takie są także konsekwencją braku wiary w skuteczność dochodzenia swoich praw przed sądem (por. *Kobiet w Polsce w latach 90.*, 2000; 2003). Badania pokazują także, że bezpośrednimi konsekwencjami molestowania seksualnego w miejscu pracy jest zwolnienie ofiary, dobrowolne odejście z pracy, brak awansu (Studd, 2002: 252). Również postępowania sądowe, których przedmiotem są sprawy związane z molestowaniem seksualnym kobiet w miejscu pracy są skomplikowane, a materiał dowodowy w sprawie interpretowany w rozmaity sposób.

[...] sądy przykładają wagę do punktu widzenia pracodawcy, zakładając, że w niektórych przypadkach istniały ważne powody, aby zwolnić pracownicę. Ofiara mogła na przykład bezpodstawnie wnosić zarzuty, podjąc nieodpowiednie kroki w odpowiedzi na molestowanie seksualne lub wysyłać zamierzone lub niezamierzone sygnały seksualne przed incydem niechcianego zainteresowania seksualnego lub w odpowiedzi nań. Wszystkie te możliwości mogą być brane pod uwagę przez pracodawcę lub sąd przed podjęciem decyzji dotyczących wszczęcia działań prawnych (tamże: 252).

Najczęściej spotykaną reakcją ofiary na molestowanie jest milczenie. Kobiety nie wierzą w to, by zgłoszenie skargi coś zmieniło w ich sytuacji. Obawiają się, że to one będą obciążone winą za molestowanie. Wielu kobietom łatwiej jest zrezygnować z pracy niż złożyć skargę. Boją się odwetu. Bardzo szybko także usprawiedliwiają sprawcę i wykazują troskę o niego, nie myśląc przy tym o sobie, co znów prowadzi do ukrytych mitów kulturowych, które ciągle są kultywowane i tradycyjnej interpretacji roli kobiet w życiu społecznym. Ponadto wadliwie funkcjonujący system pomocy ofiarom przestępstw (szczególnie przeciw osobie) w Polsce stwarza poważne ryzyko doświadczenia tzw. wtórnej wiktymizacji (por. Szczepanik, w druku). Prawne możliwości przeciwstawienia się molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy wciąż nie są praktycznie wykorzystywane przez kobiety. Z jednej strony, niska jest świadomość istoty tego zjawiska, z drugiej zaś, wielka obawa przed zwolnieniem z pracy sprawia, że kobiety rzadko decydują się przeciwstawić takim zachowaniom ze strony pracodawców i kolegów. Wiele kobiet, które doświadczyły molestowania seksualnego nie przyznaje się do tego. Według ekspertów większość przypadków molestowania seksualnego nie jest nigdzie zgłaszana.

W krajach Europy Środkowej i Wschodniej problematyka molestowania seksualnego kobiet w miejscu pracy rzadko stanowi przedmiot rozważań naukowych i społecznych. Specyfika molestowania seksualnego kobiet w krajach postkomunistycznych związana jest przede wszystkim z dwoma kwestiami: po pierwsze, brakuje określonych i skutecznych procedur teoretyczno-praktycznych w systemie profilaktyki i przeciwdziałania zjawisku; po drugie, problem ten narasta szczególnie tam, gdzie występuje bezrobocie. Wykorzystywane kobiety nie chcą mówić o swoich przeżyciach i doświadczeniach w obawie przed utratą pracy. Nowo powstające instytucje wyspecjalizowane w walce z molestowaniem seksualnym w miejscu pracy

zwykle nie mają odpowiedniego doświadczenia oraz sojuszników do walki z problemem. Przede wszystkim jednak, prawne możliwości przeciwstawienia się molestowaniu seksualnemu w miejscu pracy nie są praktycznie wykorzystywane przez kobiety. Wynika to z braku jasnych procedur postępowania, a także wielu możliwości interpretacji litery prawa, które są obciążone stereotypowym postrzeganiem molestowania seksualnego. Specyfika przestępstwa sprzyja różnorodnej ocenie zjawiska i szukaniu winy w ofierze.

U źródeł zjawiska molestowania seksualnego kobiet w miejscu pracy

W kulturze polskiej silnie zapisany jest wzór mężczyzny, dla którego podboje seksualne są wizytówką wysokiej pozycji oraz męskości. Seksualnemu „adorowaniu” kobiet przypisuje się miano niewinnego flirtu. W niektórych środowiskach panuje przekonanie, że podobne zachowania mężczyzn podkreślają atrakcyjność kobiet i wpisują się w niewinną grę damsko-męską. Kobieta, która „odrzuca” podobne zaloty, postrzegana jest jako osoba pozbawiona „poczucia humoru”, oziębła, nieczuła, a nawet pozbawiona taktu. Protesty i oskarżenia odbierane bywają jako nieadekwatne zachowanie, u źródeł których leży mściwość, konfabulacje, a nawet rewanż za brak zainteresowania ze strony mężczyzn.

Teza 1. W molestowaniu seksualnym chodzi o władzę

Do molestowania seksualnego dochodzi najczęściej pomiędzy mężczyzną na wysokim stanowisku a kobietą zajmującą niższą pozycję. Władza ekonomiczna jest dla molestowania tym samym, co siła fizyczna dla gwałtu². Dlatego podobnie jak gwałt, molestowanie seksualne nie jest kwestią pożądania, ale władzy.

Zidentyfikowano kilka podobieństw w podejściu do gwałtu i molestowania seksualnego, które wskazują na mity kulturowe obwiniające za nie ofiarę, a nie sprawcę (Landowska, 2001: 22). Pierwszy mit mówi, że: „Kobiety same

² Dlatego większość molestowanych kobiet pozostaje ze sprawcami w przyjaznych relacjach, wierząc, że ich kariera zawodowa zależy właśnie od tych relacji.

się o to proszą”. Drugi mit mówi: „Kobiety mówią »nie«, ale myślą »tak«”. Trzeci mit mówi: „Kobiety kłamią”. Do mitów dotyczących molestowania seksualnego można także zaliczyć społeczne przeświadczenie, że molestowanie seksualne w pracy jest doświadczeniem kobiet pięknych. Brzydka, nieatrakcyjna kobieta jest mniej wiarygodna. Jej oskarżenia o molestowanie jest zemstą, odwetem kobiety za sytuacje mające miejsce w przeszłości.

Takie mity utwierdzają społeczne przekonanie, że kobiety świetnie radzą sobie z sytuacjami molestowania i tak naprawdę go potrzebują. W związku z tym molestowanie przestaje być już molestowaniem.

Teza 2. Zachowań związanych z przemocą seksualną (sprawstwa i bycia ofiarą) uczymy się w procesie socjalizacji rodzajowej

Socjalizacja rodzajowa polega na wzmacnianiu zachowań zgodnych z kulturowymi wzorcami płci. Na proces ten składają się takie mechanizmy, jak: uczenie się przez obserwację (jak zachowuje się kobieta, a jak mężczyzna), przyswajanie wiedzy o kulturze, a zwłaszcza treści symbolicznych związanych z płcią oraz uczenie się przez działanie (podejmowanie samorzutnego działania „zgodnego” z jego płcią (aprobowanego przez wychowawcę) lub wykonywanie zadania poleconego przez dorosłego (np. dziewczynki pomagają przy prowadzeniu kuchni, chłopcy majsterkują z wychowawcą) (por. Pankowska, 2005). W treściach komunikatów socjalizacyjnych wpisane są także cechy i zachowania związane z rolą seksualną. Chłopcy „uczają” się być zdobywcami, dowiadują się, że to oni powinni przejmować inicjatywę. Od chłopców oczekuje się siły, zdecydowania, odwagi, a nawet agresji. U dziewczynek wzmacnia się zachowania bierne, pasywne. W kulturowo-towarzyskim układzie płci każdy przejaw inicjatywy seksualnej ze strony dziewczynki sprowadza je do roli osoby niemoralnej. Z drugiej strony, odrzucanie zalotów sytuuje je w równie niekorzystnej roli. Warte uwagi są wyniki badań A. Wójtewicz (2007) nad relacjami dziewczęco-chłopięcymi w wieku dorastania.

Kultura toczy z dziewczętami przewrotną i perwersyjną grę, wręcz wymusza na nich wchodzenie w nienaturalne role. Wymaga od nich, by były jednocześnie śmiałe i wstydlive, seksowne i skromne. [...] W ich świecie obowiązują zasady, których łamanie grozi poważnymi konsekwencjami w postaci braku akceptacji ze strony otoczenia, utraty popularności (tamże: 176).

Wyniki badań Wójtewicz pozwalają sądzić, że zachowania o charakterze przemocy seksualnej mają swoje początki już w szkole podstawowej. Dowodem na to są słowa badanych dziewcząt:

Np. chłopak podchodzi do dziewczyny i mówi, że ma fajny biust, że fajnie by się macało. [...] Może im się wydaje, że to są komplementy, ale nie wiem, czy dla tych dziewczyn to jest przyjemne (tamże: 176).

Uwaga dziewcząt skupia się na wyglądzie zewnętrznym oraz rywalizacji o względy chłopców. Co ciekawe, mimo że ci postrzegani są przez nie jako niedojrzali i śmieszni, stanowią cenny obiekt pożądania.

Chłopcy są często postrzegani przez dziewczęta jako sędziowie, którzy mogą je obdarzyć nagrodą w postaci swojego zainteresowania lub przyczynić się do jej towarzyskiej porażki (tamże: 175).

Podobna sytuacja powoduje, że dziewczęta gotowe są do podporządkowania i poświęcenia swoich indywidualnych dążeń i zainteresowań tak, aby być aktywnymi uczestniczkami relacji towarzyskich o podłożu seksualnym.

Niektóre dziewczęta traktują głośne uwagi na temat swojego wyglądu jako niegroźną chłopięcą rozrywkę, inne próbują się przeciwstawić takiemu taktowaniu. Nie jest to jednak postawa popularna, dziewczęta wolą raczej znosić upokorzenie, gdyż przekonane są, że z chłopcami nie uda im się wygrać (tamże: 176).

Różnice w społecznych oczekiwaniach wobec kobiet i mężczyzn sprządzają się do **nadrzędności** u mężczyzn i **podporządkowania** u kobiet, rozumu i wiedzy u mężczyzn i **ciała, uczuć i emocji** u kobiet, **wznoszeniem się ponad seksualność** (dzięki rozumowi, racjonalności, które rządzą działaniem) mężczyzn i **bycia kusicielkami mężczyzn** przez kobiety (Desperak, 2007). Podobne przekonania sytuują w złej roli kobietę – ofiarę przemocy seksualnej. Jeśli nawet zostaje zidentyfikowana sytuacja przemocy seksualnej wobec kobiety, otoczenie przejawia tendencję do określania roli i udziału ofiary w całej sytuacji (**odpowiedzialność funkcjonalna**). W rezultacie role odwracają się: sprawca staje się ofiarą całej sytuacji, ofiarą – sprawczynią (kusicielką).

W wychowanie, czyli kształtowanie określonych postaw wobec otaczającej rzeczywistości, doskonalenie umiejętności interpersonalnych, wyposażanie w pożądany społecznie system wartości itp., wpisana jest nauka

zachowań społecznych związanych z płcią. Edukacja seksualna w Polsce polega w głównej mierze na „przemilczaniu” pewnych zagadnień. Badania wskazują na defensywne traktowanie zagadnień związanych na przykład z seksualnością oraz określonymi zachowaniami seksualnymi, w tym przemocą. Ukryty program wychowania szkolnego utrwała negatywne stereotypy dotyczące społecznych ról płciowych (m.in. Chomczyńska-Miliszkiwicz, 2002). Podobna sytuacja ma miejsce w szkołach wyższych. Sama problematyka molestowania seksualnego, mimo że stanowi wyraźną i odrębną jednostkę przemocy, rzadko lub wcale nie znajduje swojego odzwierciedlenia w treściach kształcenia dotyczących przemocy i agresji. Studenci kierunków społecznych, szczególnie pedagogiki i psychologii wyposażeni są w wiedzę z zakresu przemocy fizycznej, psychicznej, wychowawczej, a nawet seksualnej wobec dzieci. Świadczą o tym liczne opracowania dyplomowe (licencjackie i magisterskie), których problematyka związana jest z przemocą wobec dziecka³. Rzadziej podejmowane są zagadnienia związane z przemocą wśród dorosłych. Problematyka molestowania seksualnego, jako rodzaju przemocy seksualnej, wciąż traktowana jest w sposób marginalny, incydentalny i zwykle pomijana jest w opracowaniach naukowych z zakresu przemocy i agresji. Stanowi to swoisty dowód na traktowanie tego zagadnienia jako nieważnego, wątpliwego i niejasnego z punktu widzenia zachowania (i motywów) zarówno ofiary, jak i sprawcy.

Bibliografia

- Bowes-Sperry L., Tata J. (1999), *A multiperspective framework of sexual harrasment*, [w:] G.N. Powell (red.), *Handbook of Gender & Work*, Sage Publications, Thousand Oaks.
- Brannon L. (2002), *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni: podobni czy różni*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.

³ Dla przykładu, problematyka zjawiska agresji i przemocy wobec dzieci i w środowisku dzieci stanowiła ponad 70% ogółu prac licencjackich i magisterskich studentów pedagogiki w roku akademickim 2006/2007 (seminaria: dr Renata Szczepanik). Mimo dużej dowolności w wyborze tematyki swoich opracowań dyplomowych, studenci najchętniej sięgali po tę problematykę.

- Chomczyńska-Miliszkiecwicz M. (2002), *Edukacja seksualna. Konteksty psychospołeczne i pedagogiczne*, UMCS, Lublin.
- Desperak I. (2007), *Złe dziewczynki i potworne kobiety – dlaczego media lubią je tak przedstawiać?*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.
- Kobiety w Polsce w latach 90. Raport Centrum Praw Kobiet* (2000), Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa.
- Kobiety w Polsce 2003. Raport CPK* (2003), Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa.
- Landowska A. (2002), *Kobieta w pracy. Równouprawnienie czy dyskryminacja? Ochrona kobiet przed dyskryminacją i molestowaniem seksualnym w miejscu pracy*, Wydawnictwo NEWW Polska, Gdańsk.
- Pankowska D. (2005), *Wychowanie a role płciowe*, GWP, Gdańsk.
- Paradowska J. (2006), *Sięgnęliśmy DNA*, „Polityka”, nr 50 (2584) z dnia 16 grudnia.
- Pietrzak E. (2006), *Świadomość molestowania seksualnego kobiet w miejscu pracy wśród Polaków*; <http://www.gender.lodz.pl/czytelnia>.
- Renzetti C.M., Curran D.J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
- Smolski R., Smolski M., Stadtmüller E.H. (1999), *Słownik encyklopedyczny Edukacja obywatelska*, Wydawnictwo Europa, Warszawa.
- Studd M. V. (2002), *Molestowanie seksualne*, [w:] B. Wojciszke (red.), *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenie na różnice*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- Szczepanik R. (w druku), *Doświadczenie wtórnej wiktyimizacji przez kobiety – ofiary przemocy w rodzinie*, [w:] O. Czerniawska (red.), *Narracje. Bieg życia, bieg historii*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.
- Szymczak M. (1996), *Słownik języka polskiego*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Wawrylewski J. (1999a), *Molestowanie seksualne w miejscu pracy*, „Państwo i Prawo”, nr 3, s. 60–71.
- Wawrylewski J. (1999b), *Molestowanie seksualne w miejscu pracy*, Wydawnictwo Prawnicze LEX, Sopot.
- Wojciszke B. (red.) (2002), *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenie na różnice*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- Wójtewicz A. (2007), *Seksualizacja dziewcząt. Moda czy aberracja procesu socjalizacji?*, [w:] I. Pospiszyl, R. Szczepanik (red.), *Zachowania dewiacyjne dziewcząt i kobiet*, Wydawnictwo WSHE w Łodzi, Łódź.